

Sygn. akt VI Ka 1140/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Monika Suwalska

w obecności przedstawiciela oskarżyciela publicznego Komendy Powiatowej Policji w L.

po rozpoznaniu dnia 22 grudnia 2016 r.

sprawy M. K. (1) z domu J. córki J. i C. ur. (...) w L.

obwinionej o wykroczenie z art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionych przez obwinioną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt II W 758/15

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że M. K. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu, kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

### ***Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie wydanego w sprawie VI Ka 1140/16***

Wyrokiem z dnia 02 czerwca 2016 roku (sygn. akt: II W 758/15) Sąd Rejonowy w Legionowie uznał obwinioną M. K. (1) za winną tego, że w dniu 28 stycznia 2015 roku w L. woj. (...) przy ul. (...) w celu dokuczenia złośliwie niepokoila E. W. poprzez celowe zamykanie bramy wjazdowej w czasie, kiedy E. W. wjeżdżała samochodem z tej posesji tj. popełnienie czynu z art. 107 k.w. i za to na podstawie art. 107 k.w. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 100 złotych; nadto zasądził od obwinionej na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. W. kwotę 324 złote tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Legionowie zryczałtowane wydatki w kwocie 100 złotych oraz 30 złotych tytułem opłaty sądowej.

Wyrok ten zaskarżyła obwiniona oraz jej obrońca.

Obrońca, kwestionując orzeczenie co do winy, zarzucił między innymi:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. poprzez: - przekroczenie swobodnej oceny dowodu z nagrania wideo z dnia 28 stycznia 2015 roku; - niedostrzeżenie, że zeznanie E. W. nie potwierdza, jakoby to ona kierowała zielonym pojazdem widocznym na przedmiotowym nagraniu; - nieuzasadnione przyjęcie, że zeznania świadków obwinienia potwierdzają, iż na zarejestrowanym nagraniu zielonym pojazdem kieruje E. W., a M. K. (1) zamyka pilotem bramę; - bezpodstawne przyjęcie, jakoby inkryminowany „fakt” zamykania bramy przez obwinioną w dniu 28 stycznia 2015r. „dodatkowo potwierdzały zeznania świadków E. W., M. K. (2), Ł. W. i M. K. (3); - niedostrzeżenie matactwa po stronie M. K. (2), co – w ocenie skarżącego – powinno skutkować odmową uznania wiarygodności jego zeznań jak również przedstawionego przez niego „zmanipulowanego” nagrania.

2. obrażę art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. poprzez niedostrzeżenie tego, że jeśli celowo zamykano bramę przed wyjeżdżającym z posesji zielonym pojazdem, to mogła to robić inna osoba, niż obwiniona.

3. nadto z tzw. ostrożności procesowej obrońca zarzucił również obrażę art. 107 k.w. przez bezzasadne uznanie, że przypisane obwinionej zachowanie było na tyle uciążliwe - tak w odbiorze obiektywnym, jak i subiektywnym odbiorze E. W. – by uzasadniało wywołanie skutku w postaci niepokojenia w rozumieniu w/w przepisu.

W konkluzji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M. K. (1) w całości od zarzucanego jej czynu. Obwiniona w osobistej apelacji podniosła szereg argumentów zbieżnych z wywodami obrońcy, wskazała na okoliczności dowodzące braku jej winy i w konsekwencji wniosła o uniewinnienie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Choć pośród szeregu zarzucanych uchybień wyrok poddany kontroli instancyjnej obciążony był jedynie wadą w postaci naruszenia prawa materialnego, ta właśnie obraza nakazywała uwzględnienie wniosków o zmianę orzeczenia i uniewinnienie M. K. (1) od zarzucanego jej czynu.

Na wstępie jednak poczynić należy kilka uwag odnoszących się do sytuacji procesowej w jakiej orzekał sąd odwoławczy, bowiem determinowała ona kształt rozstrzygnięcia sprawy. Jak już wcześniej zaznaczono, wyrok zaskarżony został wyłącznie przez M. K. (1) i jej obrońcę, a zatem na korzyść obwinionej. Zważywszy zatem na treść art. 433 § 1 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k., który znajduje zastosowanie również w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, sąd II instancji po rozpoznaniu apelacji nie mógł wydać orzeczenia bardziej niekorzystnego dla obwinionej aniżeli to, które stało się przedmiotem zaskarżenia. Zakaz orzekania na niekorzyść nie oznacza przy tym jedynie niemożności zastosowania surowszej represji (kary lub środka karnego) albo też surowszej kwalifikacji prawnej czynu, przypisanego obwinionej, ale także zakaz czynienia jakichkolwiek nowych ustaleń faktycznych, które przemawiałyby przeciwko obwinionej. Jednocześnie zakaz *ne peius* obowiązuje niezależnie od uprawnień wynikających z treści art. 437 § 2 k.p.k., dającego sądowi odwoławczemu prawo do odmiennej oceny materiału dowodowego aniżeli ta, jaka legła u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia. Inaczej mówiąc – nawet jeśli sąd II instancji nie aprobuje oceny dowodów dokonanej przez sąd *meriti* i uznaje, że doprowadziła ona do wadliwych – zbyt korzystnych dla obwinionego – ustaleń faktycznych, w sytuacji zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść tegoż obwinionego, nie ma prawa czynienia odmiennych ustaleń, które w konsekwencji byłyby niekorzystne dla skarżącego.

Przenosząc uwagi te na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy nie podziela argumentacji sądu orzekającego sprowadzającej się do stwierdzenia, iż brak jest dowodów świadczących o tym, że M. K. (1) celowo zamykała bramę wjazdową w czasie korzystania z niej przez E. W. w okresie 9 miesięcy wskazanych we wniosku o ukaranie. Trudno również zaaprobować pogląd, iż kilkukrotne pozostawianie na środku przejścia dużej donicy z kwiatem czy taczki ze śmieciami ogrodowymi, jest zwykłym, normalnym korzystaniem z posesji i nie utrudniało normalnego funkcjonowania pokrzywdzonej, która – za zgodą współwłaścicieli posesji – miała pełne prawo na niej przebywać i użytkować ją podobnie jak inni członkowie jej rodziny. Rzecz jednak w tym, że owych ustaleń (odmiennych w stosunku do tych, na podstawie których skierowano wniosek o ukaranie) nie zaskarżyła oskarżycielka posiłkowa lub jej pełnomocnik. Stąd też punktem rozważań i ocen sądu odwoławczego stać się musiał wyłącznie czyn przypisany obwinionej, a więc odosobnione zdarzenie z dnia 28 stycznia 2015r.

O ile całkowicie dowolne, polemiczne są twierdzenia obojga skarżących, jakoby brak było dowodów wskazujących na fakt celowego zamykania w tymże dniu bramy przez obwinioną i w ten sposób utrudnienie wyjazdu E. W., o tyle zasadnym jest pogląd obrońcy obwinionej, iż to pojedyncze zdarzenie, trwające zaledwie kilka minut, nie może być uznane za „złośliwie dokuczenie, niepokojenie” pokrzywdzonej, w rozumieniu art. 107 k.w.

Przepis ten w sposób szczególny chroni spokój psychiczny człowieka przed złośliwym działaniem sprawcy wykroczenia. Ustawowe określenie "złośliwie niepokoje" oznacza wzbudzenie u innej osoby niepokoju, obawy, niepewności, czy też np. zakłócenie spokoju. Złośliwie niepokojenie może mieć zatem dla przykładu miejsce przy

użyciu gestu, słowa, rysunku, czy też na skutek dokonania innego czynu, mającego w konkretnej sytuacji charakter niepokożenia. W praktyce przykładami takiego niepokożenia może być pukanie czy dzwonienie do drzwi, po czym uciekanie, wykonywanie głuchych telefonów, czy też umieszczanie kartek w drzwiach z denerwującymi informacjami. Przy czym, co wynika z istoty tegoż czynu, musi być to albo zachowanie powtarzalne albo też wprawdzie jednorazowe, ale tak drastyczne, że mogło wywołać u pokrzywdzonego ów stan zaniepokojenia. Trudno zatem podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że trwające chwilę zdarzenie, zaliczane do kategorii zwykłych, codziennych uciążliwości, oceniane jako pojedynczy wypadek, było na tyle drastyczne, że zrównać je należy z wywołaniem u pokrzywdzonej stanu „zaniepokojenia”. Ów stan nie jest tożsamy ze zdenerwowaniem, zniecierpliwieniem itp. Oczywiście inaczej należałoby potraktować to samo zajście, gdyby rozpatrywać je jako kolejny, jeden z wielu takich samych wypadków, świadczących właśnie o złej woli sprawcy. Jednakże, skoro Sąd Rejonowy ustalił, że zdarzenia takie ani wcześniej ani później nie miały miejsca, a Sąd Okręgowy ( przy apelacjach wyłącznie na korzyść obwinionej) ustaleń tych nie mógł zmienić na niekorzyść M. K. (1), należało stwierdzić, że zachowanie obwinionej w dniu 28 stycznia 2015r. nie nosiło znamion wykroczenia z art. 107 k.w., a w konsekwencji – uniewinnić ją od zarzucanego czynu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w dyspozycji wyroku, kosztami postępowania w sprawie obciążając Skarb Państwa.